Patryk Skoczyński, Kolejny

kolejny wers, kolejny takt
tysiące myśli, milion mantr
nie można dotknąć dźwięku fal
myśl biegnie deszczem
łza spływa deszczem
gdy słyszę pierwsze słowa twoich kłamstw

opowiedz mi , patrząc mi w oczy
cokolwiek to jest, niech pożre już mnie
do gardła się rzuć
bo wolałbym już poczuć to
niż patrzeć jak sie czaisz
czy starczy mi odwagi
patrzyć jak krwawisz
zachowując zimną krew

siłę mam
pójdę sam
prawdę ćpam
mimo ran
i mogę obiecać
nie zobaczysz mnie tam
gdzie przypomnę ci sie

trochę za późno będę szedł
nic nie zostawiam
nie wrócę, nie

siłę mam
pójdę sam
prawdę ćpam
mimo ran
prawdę ćpam
mimo ran

wybrzmiało
za mało
słów z których życie wyrwało
i nagle zmieniło jak w dym
gdy jeszcze kochałem
gdy słowom jeszcze ufałem
naiwnie
gubiłem sie w tym

kolejny wers, kolejny takt
tysiące myśli, milion mantr